

Brzozowski, Stanisław

"Początki szkolnej oświaty rolniczej w Wielkopolsce (1840-1914)", Apolonia Głowacka, Poznań 1965 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/2, 409-411

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



tetami utrzymały się tylko w Anglii i Belgii. Szczególnie ten ostatni przykład byłby — jak sądzę — wart nieco szerszego omówienia.

Uniwersytety w Liège i Gandawie⁵, powołane do życia w 1816 r., starały się przystosować — podobnie jak Kraków — do potrzeb gospodarki krajowej. W Liège powstała pierwsza katedra metalurgii, a w 1825 r. — katedra górnictwa i gospodarki leśnej; w Gandawie wprowadzono katedry, które kształcić miały dla potrzeb przemysłu, architektury, budowy dróg. Obydwa uniwersytety z początku były uczelniami niewielkimi (po ok. 400 studentów), obydwie uległy załamaniu po rewolucji 1830 r. Kiedy jednak w Krakowie po 1833 r. nauki techniczne zostały zlikwidowane, w uniwersytetach belgijskich w tym samym prawie czasie powstały specjalne wydziały inżynierskie, wyrosłe z działających przed rewolucją katedr. Zarówno początkowe analogie, jak i późniejsze różnice warte są głębszego zainteresowania historyków zajmujących się dziejami kształcenia technicznego na ziemiach polskich. Zrozumiałe, że autorka w pracy poświęconej Uniwersytetowi Krakowskiemu nie mogła tym zagadnieniom przeznaczyć zbyt wiele miejsca. Wydaje się jednak, że zasługują one na bacniejszą uwagę, a może nawet na odrębne studium.

W całości praca A. Zeleńskiej-Chełkowskiej stanowi wartościową pozycję wzbogacającą znajomość historii nauki polskiej. Dzięki jasnemu i bardzo przejrzystej konstrukcji czyta się książkę tę z prawdziwym zainteresowaniem. Na szczególne podkreślenie zasługuje bogata dokumentacja i wszechstronna znajomość materiału archiwalnego.

Kamila Mrozowska

Apolonia Głowacka, *Początki szkolnej oświaty rolniczej w Wielkopolsce (1840—1914)*. Wydział Filozoficzno-Historyczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1965, ss. 255 (wydawnictwo powielone)*.

Zagadnienie oświaty zawodowej, i to nie tylko na poziomie wyższym, wchodzącym automatycznie w sferę jego badań podstawowych, ale też na średnim i niższym, nie może być dla historyka nauk stosowanych (technicznych, rolniczo-leśnych czy medycznych) obojętne. Odbijają się bowiem w tym zagadnieniu doskonale ogólne problemy danych dyscyplin w określonej chwili dziejowej, ośrodki tego typu stanowią też czasem pepiniery badań naukowych i cenne uzupełnienie ogólnej sieci placówek badawczych.

Niestety, dzieje polskiej oświaty zawodowej stanowią do dziś niemal białą plamę w naszej historiografii. Brak dotąd poważnych analiz i syntez prawie wszystkich typów szkół. Na stan ten wpływa wiele czynników. Z jednej strony monografie poszczególnych szkół nie interesują dostatecznie władz szkolnych czy terenowych i dlatego trudno, przy braku nakładców, o znalezienie autorów. Z kolei opracowania syntetyczne są utrudnione przez brak badań szczegółowych oraz, przy niejednorodności materiału źródłowego, przez duże chwilami braki w archiwaliach oraz w literaturze przedmiotu.

Nie każda szkoła zawodowa potrzebuje szczegółowej monografii, ale opracowania syntetyzujące wymagają od autorów dobrej znajomości tematu, zrozumienia wielkiego zróżnicowania form tego typu oświaty i umiejętności przedstawienia problemu na szerszym tle przemian społeczno-gospodarczych i kulturalno-politycznych poszczególnych dzielnic lub całego kraju.

⁵ Por.: P. Harsin, *L'Université de Liège*; A. Kluyskens, *L'Université de Gand*. W publikacji: *Histoire des Universités Belges*. Bruxelles 1954, ss. 57—83 i 33—54.

* Jest to nr 11 „Prac Wydziału [...]”, seria: „Psychologia—Pedagogika”.

Nie inaczej jest też w zakresie oświaty rolniczej. Nawet odnośnie do wyższej oświaty rolniczej stan istniejący jest niezadowolający i dotychczasowe opracowania dotyczące Warszawy, Krakowa, Poznania, Żabikowa, Wilna, Lwowa czy Puław są albo niepełne, albo przestarzałe. W szkolnictwie średnim brak dotąd monografii tak zasłużonych ośrodków, jak Cieszyń, Snopków, Chyliczki, Krzemieniec, Bydgoszcz, Bojanów, Żyrowice. Właściwie dysponujemy tylko opracowaniami dla Czerlichowa i Sobieszyna. Mimo prac S. Ingłota o Albigowej i H. Brodowskiej o Krasieninie, daleko do wyczerpania dziejów żeńskiej oświaty rolniczej. W ostatnim czasie widać co prawda pewne zainteresowanie dziejami szkolnictwa rolniczego w okresie międzywojennym i najnowszym, ale w dalszym ciągu brak opracowań dla czasów dawniejszych.

Szcześliwą więc inicjatywę podjęła A. Głowacka, by opracować w sposób syntetyczny dzieje szkolnictwa rolniczego Wielkopolski w latach 1840—1914. W ten sposób wypełnia się określona luka historiografii, a zarazem, w powiązaniu z pracą S. Michalskiego o szkolnictwie rolnym Wielkopolski w latach 1918—1939, zyskuje Wielkopolska jako pierwsza z dzielnic kraju mniej więcej pełny zarys tego typu szkolnictwa prawie do naszych czasów.

Praca dotyczy dziejów szkolnictwa średniego i niższego, tak polskiego, jak i pruskiego na ziemiach polskich (ale z udziałem w nim uczniów polskich). W przedmowie ustosunkowuje się autorka do źródeł i literatury oraz koncepcji samego tematu; rozdział pierwszy poświęcony jest stanowi oświaty rolnej w Wielkopolsce do 1840 r.; drugi — polskim projektom oświaty rolniczej w pierwszej połowie XX w.; trzeci — niższym szkołom rolniczym (*Ackerbauschulen*) w Kolnie, we Wtelnie, w Chrostowie, w Polskiej Wsi, w Zamczysku; czwarty — średniej szkole rolniczej w Szamotułach; piąty — szkole ogrodniczej w Koźminie; szósty — rolniczym szkołom zimowym w Bydgoszczy, we Wschowie, Inowrocławiu i in.; siódmy — szkołom dokształcającym rolniczym (*Fortbildungsschulen*); wreszcie ósmy — ogólnej ocenie. Praca jest ujęta zwięźle, jasno, dobrze skonstruowana. Stanowi więc pożyteczny wkład w dzieje polskiej oświaty XIX w.

Szkoda jednak, że — pomijając konsekwencje trudności wydawniczych i konieczności skracania pierwotnego tekstu, o czym wspomina się w słowie wstępnym — *Początki szkolnej oświaty* wskutek pewnych braków w literaturze przedmiotu oraz w rezultacie raczej tylko pedagogicznego przygotowania autorki są ukazane, jak się wydaje, za mało wszechstronnie i na niewystarczającym tle. Odczuwa się brak rolniczego traktowania tematu. Mimo interesujących wstępów gospodarczo-społecznych, brak obrazu przemiany rolnictwa wielkopolskiego pod zaborem pruskim od stanu wielkiego zacofania do czołowego stanowiska w Polsce.

W pracy brak też głębszego potraktowania problematyki praktycznego szkolenia (poza niewielkimi ustępami przy D. Chłapowskim). Wielkopolska tak pod wpływem Prus, jak indywidualności D. Chłapowskiego, ulegała przykładowi w tej dziedzinie Anglii, w której do dziś bez porównania większe znaczenie dla zdobycia fachu rolniczego ma dobra i dłuższa praktyka w dobrze postawionym majątku, aniżeli nauka szkolna zawodowa. Poza tym brak w pracy uwypuklenia problemu odciągania młodzieży polskiej (w szkolnictwie średnim i wyższym) do pruskich, ale poza Wielkopolską położonych szkół na Śląsku, Prusach Wschodnich, Pomorzu Zachodnim czy Meklemburgii. Brak — niezależnie od niemieckiej obsady szkół — bliższych danych o personelu pedagogicznym. To samo odnosi się (choć jest to praca czasochłonna i w efekcie mało wdzięczna) do wybitniejszych absolwentów tych szkół.

Ogólnie więc na pracy ciąży nieco zbyt pedagogiczno-oświatowe nastawienie autorki. Brak natomiast ściślejszych wiadomości o programach poszczególnych

przedmiotów, próbach doświadczalnictwa czy rasowej hodowli, związanych zwykle z poszczególnymi placówkami itp.

Prawdopodobnie wskutek przeredagowywania i skracania pracy zakradły się do niej pewne drobne nieścisłości czy niezręczności stylistyczne, jak np. na s. 11, że Wielkopolska w 1815 r. stała się częścią Prus, oraz na s. 138, że ogrodnictwo odeszło w XVII w. od rolnictwa i przemieniło się w oddzielną specjalność przyrodniczą, gdy przecież łączy się ono do dziś najściślej właśnie z rolnictwem i wykładane jest jako osobna specjalizacja na WSR-ach. Wydaje się też, że zamknięcie szkoły rolniczej w Szamotułach w 1919 r. wynikało z tego, że postanowiono w tym czasie utworzyć polską średnią szkołę rolniczą w Bydgoszczy, powierzając jej kierownictwo H. Maciejewskiemu.

Stanisław Brzozowski

Wincenty Pol, *Prace z etnografii północnych stoków Karpat*. Ogłosił, wstępem, komentarzami i mapą opatrzył Józef Babicz. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1966, ss. 212, tabl. 4, mapa.

Ogłoszona przez Józefa Babicza praca nie jest pierwszą, w której autor analizuje i ocenia działalność naukową Wincentego Pola, publikując jednocześnie jego rękopisy. J. Babicz poświęcił tej działalności już 3 rozprawy¹, przy czym autor przejawia szczególne zainteresowanie metodologią i genezą poglądów dziewiętnastowiecznego poety-geografa i etnografa. Ostatnia praca ukazała się jako t. 29 „Archiwum Etnograficznego”, wydawnictwa seryjnego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Składa się ona z 3 zasadniczych części:

1. Wstęp J. Babicza. Jest to obszerna krytyczna rozprawa o publikowanych po raz pierwszy rękopisach Pola, w której głównie uderza daleko posunięta integracja geografii i etnografii zarówno w podejściu do badań i ujęciu tematu, jak w wywodach teoretycznych. J. Babicz bardzo sumiennie i wnikliwie ocenia *Prace z etnografii północnych stoków Karpat*, omawia ich genezę na tle zainteresowań Pola, określa wartość jego dorobku etnograficznego. Autor kładzie przede wszystkim wielki nacisk na zasadniczą myśl Pola: związek człowieka z ziemią. Wreszcie autor wnikliwie traktuje o rozważaniach Pola nad „rodem” i kryterium rozgraniczania karpaccich grup etnicznych.

2. Prace Wincentego Pola. Wydawnictwo obejmuje nie publikowane dotychczas rękopisy ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem i archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego we Wrocławiu. Otwierają je notaty wstępne Pola, w których daje on wyraz wrażeniom z pierwszego zetknięcia się z góralszczyzną. Następnie znajdujemy rozprawy o Czuchońkach (Łemkach), Bojkach i Hucułach zawierające cenne dane, szczególnie z zakresu kultury społecznej. Materiały te zasługują na uwagę nie tylko przez wzgląd na Pola, ale również, i to głównie, jako obiektywnie pionierskie nieraz prace etnograficzne; jako materiał porównawczy mają one i dziś wysokie walory dla etnografii współczesnej. Na koniec możemy poznać teoretyczne rozważania Pola, etnografa-samouka, o „rodzie” i „narodzie”, pierwszą tego rodzaju próbę dociekań w odniesieniu do grup etnograficznych w Karpatach.

¹ Józef Babicz, *Nieznany rękopis wykładów Wincentego Pola z r. 1845*. „Przegląd Geograficzny”, nr 33/1961, ss. 115—121; tenże, *Wincenty Pol. Metodologiczne założenia jego geografii i wpływ Rittera na ich ukształtowanie*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, seria C: „Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-chemicznych i Geologiczno-geograficznych”, Warszawa 1961, z. 4, ss. 105—139; tenże, *Wykłady Wincentego Pola z 1845 r. na tle jego badań w Karpatach*. Tamże, Warszawa 1963, z. 6, ss. 59—97.